



borczego jest prawie wyłącznie ich dziełem. Lecz powodzenie klubu Ateńczyków ma tę jedną niebezpieczną stronę, że jego znaczenie nie pochodzi z własnej siły organicznej, lecz z niemocy innych klubów sejmowych. W dwóch walnych rozprawach: nad reformą wychowania publicznego i reformą administracji, okazali się Ateńczycy teoretykami, którzy umieją pięknie i zreźnie bronić swych myśli, lecz w akcji dodatniej są również słabi. Gdyby oni sami zostali pałami sytuacji, to i sejm i samych siebie utopiliby w pięknych mowach, a nicby nie zrobili. Przewodniczący ich albo „nieodszli mi stańczykami”, albo „szlachetnym klubem postępowym”. O toż w tych dwóch sarkastycznych przezręczkach najdotkliwiej wskazano, że w klubie Ateńczyków tkwił zawizek przyszłej organizacji silniejszej — że takim, jakim on był na poprzedniej sesji, nie może pozostać, tylko że powinien wyrobić się w ustrój stanowczy, samodzielny, który byłby zdolnym nie tylko do inicjatywy teoretycznej, ale uzyskał i warunki ku temu, ażeby stał się rzeczywistą siłą działającą w kraju.

Podolacy mają tę nader wysokiego znaczenia zaletę, że z niewzruszoną siłą przekonania, właściwą konserwatom, trzymają się dawnych tradycji autonomicznego naszego sejmu. Do inicjatywy nie mają oni ani dani ani chęci, ale gdyby znalazł się w Izbie *spiritus agens*, który by poruszył na nowo dawny program sejmowy, oparty na idei samorządu narodowego, znalazłby w Podolakach szeregich i gorących sojuszników.

„Luźni”, wcale liczni w minionym sejmie, zasiliłby każde stronnictwo, które by rozwinięto żywą działalność.

Z powyższego przeglądu łatwo domyślić się uważny czytelnik, jak sobie wyobrażamy skład nowego stronnictwa w przyszłym sejmie — które miałyby urosnąć z gruzów niefortunnych klubów z czasu ostatniej kadencji sejmowej, na gruncie dawnego, od r. 1870 powoli w zapomnienie usunętego programu sejmowego.

## Ziemie polskie.

Zarja donosi, że w roku bieżącym, chociaż w znacznie zmniejszonej liczbie, wyruszy na Polesie oddział techników, wydelegowany tam przez ekspedycję osuszenia błot i stepów, pod wodzą generała Żylińskiego, celem prowadzenia dalej prac rozpoczętych w 1874 roku osuszenia błot poleskich.

Według wiadomości otrzymanych z Petersburga, w kilku guberniach Cesarstwa, a pomiędzy innymi w wołyńskiej, podolskiej, połtańskiej i czerniowieckiej, mają być założone szkoły rolnicze. Według programu dzielić się one będą na dwie kategorie, a mianowicie na niższe, których zadaniem będzie przygotowanie zdolnych robotników, i wyższe, mające na celu przygotować takich gospodarzy, którzy mogliby samodzielnie prowadzić ulepszone gospodarstwa włościańskie i zajmować posady oficyalistów w gospodarstwach dużych. Do tych szkół przyjmowana będzie młodzież w wieku od lat 14—17, bez różnicy pochodzenia i wyznania.

Szkoły pozostawiać będą pod zawiadywaniem ministerjum dóbr państwa.

## Moskwa.

Donosiliśmy swego czasu, że b. gubernator kazajski, Skarjatin, za dowiedzione mu zniechęcenie się nad osiedlonym w gubernii kazajskiej Tatarami, oddany został przez senat rządzący pod sąd. P. Skarjatin musi być widocznie beniaminkiem Mosk. *Wied.*, skoro te obrzucania się na postanowienie senatu i starają się bronić nie godnego postępowania b. gubernatora. Czytamy w nich przynajmniej, co następuje:

„W gubernii kazajskiej, nawpół zasiedlonej przez ludność mahometancką, szczyły w 1878 r. zaburzenia, spowodowane przez fałszywe pogłoski, rozpowszechniane już podczas wojny, a mianowicie, że rząd zamiera przemocą ochrzęcić tatarów. Spokój przywrócono bez wystrachu. Gubernator przybył oświadczyć do jednej z najbardziej zbuntowanych wsi tatarskich i wicherzyli ukarać cielesnie, patryarchalnym obyczajem. Lecz wymierzając sprawiedliwość jak umiał, p. Skarjatin nie odczuwał jeszcze przewrotu, dokonywanego się w naszej metafizyce państwowości. Kład kapitulował wówczas w swych ostatnich fortcach i zapierał się sam siebie. Agentom władzy poczytywano za zasługę, a nawet za obowiązek zdradzania jej. Gdzie się znajdował p. Skarjatin w czasie słynnego procesu 193-cha, a w tej liczbie przyszyłych bohaterów dynamitu i królobójców (Bohdanowicz, Kobozew, Stefanowicz), który się zakończył uniewinnieniem podsądnych z matami wyjątkami, na przekór gorliwemu i energicznemu prokuratorowi? Gdzie się znajdował w czasie słynniejszego jeszcze sądu w sprawie generała Trepowa i apoteoz jego mordercy wśródn oklasków oszałamiałej inteligencji petersburskiej? Wszystko to się działo w tymże 1878 r., gdy gubernator kazajski w swem najwinnem zacięciu powziął myśl działania w imię władzy i bezpieczeństwa publicznego. Teraz byłego gubernatora za przestępstwo służbowe sądzić będzie ulica...”

Ulica, czyli mółochem, nazywają Mosk. *Wied.* naturalnie sąd przysięgłych. Jak widziimy, organ p. Katkoma postępuje sobie bez ceremonii z instytucjami publicznymi, które się jego sympatji nie cieszą. Tym razem jednak, zdaje się, dziennik moskiewski przesolił, bo o burzył na siebie całą prasę, nie wyłączając nawet *Now. Wr.*, które, jak wiadomo, względem moskiewskiej Pity zachowują się z pełną uszanowaniem ostrożnością.

Zamiana t. z. „gradonaczalstwa” (prefektury) na urząd oberpolicmajstra m. Petersburga, przeprowadzona w r. 1881, w widokach uprzedzenia roboty i korespondencji, zawiodła oczekiwania, skutkiem bowiem rozdzielenia czynności pomiędzy biurom gubernatora i oberpolicmajstra, wyrodziła się jeszcze większa zawziętość. Obecnie dzienniki donoszą, że z tego powodu prefektura ma być na nowo przywrócona.

## Z lwowskiej Rady miejskiej.

Posiedzenie z d. 10. maja. Obecnych radnych 62. Przewodniczący, prezydent miasta, dr. Gnoński. Początek o godzinie kwadrans na 8-mą.

W odpowiedzi na interpelację rad. Hep-

pego, wnieioną na poprzednim posiedzeniu, sekretarz Rady czyta wyjaśnienie urzędu budowniczego, według którego optakany stan dróg miejskich wynika z niepunktualności przedsiębiorstwa dostawy kamienia na szuter; mianowicie w kwartale IV. r. z. niedostawiono 268 metr. kub. w I. zaś kwartale r. b. dostawiono mniej o 759 m. kub. kamienia. Za opóźnienia te wymierzono dwukrotnie karę konwenyjną, raz w kwocie 8576 a następnie w wysokości 242 złr. 88 ct. nadto przedsięwzięto odpowiednie kroki, aby nadal nie powtórzyły się podobne nieporządki.

Prezydent Dąbrowski interpeluje dyrektora urzędu budowniczego, dlaczego nie przestrzega aby budowę szkoły im. św. Anny prowadzono z należytym pospiechem.

Dyrektor budownictwa oświadcza, iż zwłoka pochodzi z winy przedsiębiorców, którzy domagają się znacznych bonifikacji po nad umowę kontraktową. Gdy zaś wezwania notarialne nie przyniosło pożądanego skutku, znagani zostają do dalszych robót na drodze sądowej, ku czemu już syndyk miasta przygotowuje stosowny referat.

Prezydent Dąbrowski niezadowolony z tego wyjaśnienia, twierdzi, że należało na koszt przedsiębiorców postawić 30—40 murarzy, inaczey bowiem roboty wlec się będą w nieskończoność.

W miejsce dr. Czyżewicza, który z powodów rodzinnych nie możejechać obecnie do Wiednia, upoważniono prezydenta do wyboru innego członka deputacji w sprawie zarządów kolejowych.

W formie wniosków naglących, udzielono rad. dr. Gerstmanowi pełnomocnictwo w sprawie przyczynienia się ze strony gminy m. Lwowa do kosztów budowy szkoły ludowej w Zubrzy; oraz

Wybrano komisję do adaptacji koszar wojskowych.

Z porządku dziennego przyszły pod obrady następujące przedmioty:

Do komisji reklamacyjnej dla wyborów sejmowych, mających się odbyć 31. b. m. wybrani zostali radni: Bałutowski, Baurowicz, Jaskiewicz i Sembratowicz.

Przyjęto wnioski sekcji co do projektowanych zmian w dyktandozasownym zarządzie lasów miejskich.

Również bez dyskusji zatwierdzono instrukcję normującą administrację stófezówk targowych. Stófezki te, obok niezaprzeczonych swej praktyczności, okazały się i korzystnymi dla gminy, w ciągu bowiem trzech kwartałów przyniosły dochodu 817.

Odrzucono rekurs p. Tytusa Geschöpf, przeciw nakazowi usunięcia z ulicy Ormiańskiej i przeniesienia do mniej załudnionych części miasta, przyborów żalobnych, używanych podczas pogrzebów, jako groźących niebezpieczeństwem rozszerzenia chorób zaraźliwych. Wszystkie inne przedsiębiorstwa pogrzebowe, istniejące we Lwowie, zastosowały się do tego rozporządzenia, wywołanego względami sanitarnymi; jeden tylko p. Tytus Geschöpf, samolubnie opiera się takowemu, naruszając sąsiednich mieszkańców na mogącę ztąd wynikać szkodliwe następstwa.

Zgodnie z wnioskiem sekcji, świetnie motywowanym przez sprawozdawcę rad. dr. Roszkowskiego, i w przychyleniu się do przedstawienia Koła politycznego, poruczone deputacji mającej udać się do Wiednia w sprawie kolejowej, aby jednocześnie starała się poprzec także sprawę utworzenia wydziału lekarskiego przy uniwersytecie lwowskim.

Wreszcie zgodzono się na wyjednanie u władz rządowych zwolnienia od podatku domowoczynowego dla tych realności, które wzniezione zostaną po zburzeniu zabudowań przeszkadzających regulacji ulic i placów. Projektowana ustawa obowiązującaaby przez lat 5, a zwolnienie oznaczone jest na lat 30. W danym razie, domy te uwolnione będą również od podatku domowo-gminnego.

Koniec posiedzenia o godz. 9.

## IV. zjazd lekarzy i przyrodników polskich.

### O D E Z W A.

Czwarty zjazd lekarzy i przyrodników polskich odbędzie się w bieżącym roku w Poznaniu, a mianowicie od dnia 3. do 6. września, nie licząc w to następnych dni wycieczkom poświęconych.

Niżej podpisany wydział gospodarczy po kilka razy roztrząsał sprawę terminu, a chcąc uwzględnić rozliczne objawiane życzenia, o ile tylko stosunki nasze miejscowe na to zezwalały, jako też chcąc pominąć czas innych zjazdów naukowych i uroczystości, zniwolonym uczuł się do obrania na cele zjazdu wyżej oznaczonych dni. To też sądzimy, że koledzy, którychby życzeniem dni te odpowiadać nie miały, pozbawiliby osądzając nasze zabiegi i pomnając na to, że jak rozlicznymi liczy się musieliśmy czynnikami, nie zniechęca się tem naszem postanowieniem w zamiarach swoich dotyczących zjazdu.

W skutek pierwszej naszej odezwy zgłosiło się już kilkunastu unoczonych z wykładami. Jest więc i początek, lubo mały jeszcze, a tym, co go już zrobili, szczerze należy się podziękowanie.

Nie wątpiąc też wcale, że liczba wykładów będzie wystarczająca, aby wypełnić poszczególne posiedzenia zjazdu, ponownie jednak zzywamy do spieszniejszego zgłaszania się tak z pracami oryginalnymi, jako też z zadaniami nadających się do wspólnego rozbioru. Pośpiech pod tym względem jest nam bardzo pożądanym, ażeby można jak najwcześniej uporządkować materiały i rozesałać plan zjazdu, który następująco obejmować będzie sekcje:

- 1) sekcję medyczo-wewnętrzna,
- 2) sekcję medyczo-zewnętrzna,
- 3) sekcję medyczo-publiczną,
- 4) sekcję matematyczno-fizyczną,
- 5) sekcję chemiczno-farmaceutyczną,
- 6) sekcję mineralogiczno-geologiczną,
- 7) sekcję botaniczno-geologiczną,
- 8) sekcję antropologiczno-archeologiczną.

Utworzenie sekcji gospodarczo-przemysłowej, jako też każdej innej wchodzącej w zakres nauk lekarskich lub przyrodzonych, uczyniono zależnym od oświadczenia się przynajmniej 10 członków zjazdu za takową.

Wydział gospodarczy żywi w sobie nieograniczoną nadzieję, że każdy z lekarzy i przyrodników polskich usilnie starać się o to będzie, ażeby usunąć wszelkie trudności, któreby go mogły powstrzymać od podążenia na zjazd. Niechaj bowiem każdy pomni na ważność tegoż wobec stosunków naszych naukowych jako też i na to, że tej nauce swojskiej zbliżającej, rozdzielonych miejscowo do jednego ogniska pracy, należy się choćby drobne poświęcenie, choćby mała ofiara, ale zbiorowa.

W świeżej pamięci pozostał nam świetny w Krakowie zjazd, od którego dwa mijają lata. Niechaj ci sami, którzy w tamtych zjeździe uczestniczyli, podają, przywołując nowych pracowników, i do stolicy Wielkopolski; wyzekać ona ich będzie sercem ciepłym i otwartym rekoma, zapraszając tak rodaków jako też wszystkich duchem języka spokrewnionych do tej wspólnej naukowej biestydy.

Niżej podpisany wydział gospodarczy prosi uprzejmie raz na zawsze wszelkie interesowane pisma tak naukowe jakoteż i polityczne o po-wrżanie wszelkich wiadomości dotyczących przyszłego zjazdu w swych łamach, ażeby każdy wcześniej o szczegółach tych dowiedzieć się, a przyjazd i współdziałanie mógł nam zapewnić.

Wydział gospodarczy czwartego zjazdu lekarzy i przyrodników polskich do Poznania.

Przewodniczący: Sekretarz:  
Dr. Wicherkiewicz-Bolesław. Dr. Osowicki.  
Skarbnik: Dr. Jarnatowski.

## Z Izby sądowej.

### (Proces o agitację socjalistyczną.)

#### Wyrok.

Publikacja wyroku w tej sprawie sądowej która nie nabyła zainteresowania szerszego koła naszej publiczności, ściągając wczoraj do sali rozpraw licznieszę jej reprezentację, głównie jednak z sfer rzemieślniczych.

Oskarżeni, wyprowadzeni do sali pod zwłonej strażą, zasiedli w milczeniu. Twarze ich zdradzały niepewność, jakiś niepokój wewnętrzny ale obawy śladów na nich nie było. Niektórzy nawet, jak figlarny młodzieniec Huber i ironiczny Józef Kozaczek uśmiechali się z lekka.

Wkrótce ogłoszono przedwidziany radca Białokórski następujący wyrok:

Uwala się Michała Drabikę, Jana Kozakiewicza, Tychowskiego i Zygmunta Sidorowicza od oskarżenia o występki z §. 305. u. k. (poniżanie pojęć prawnych o własności).

Uwala się Karola Abrisowskiego (czeladnik szewski) i Fryderyka Kahofera (kandydat seminarjum), od oskarżenia o występki z §§. 285, 286 i 287 u. k. jakoby przeto popełniono, iż byli członkami tajnego stowarzyszenia o celach socjalistycznych.

Uwala się Jana Wojciechowskiego, (czeladnik szewski), od oskarżenia o zbrodnie gwałtu publicznego z §. 98. ust. kar. jakoby przez to popełniono, iż usiłował listami pisanymi do Karola Kisielki i F. Borkowskiego wymusić pewne kwoty pieniężne.

Natomiast uznaje się winnymi: Drabikę, Kozakiewicza, Tychowskiego, Sidorowicza, Ludwika i Michała Sosnowskich, Jana Hebaka, Apol Kozaczka i Józefa Grenika, jako sprawców występuku przeciwko porządkowi i spokojności publicznej z §§. 285, 286 i 287 u. k. przez to popełniono, że jako tutejszo-zbrzydki usiłowali nakłonić i faktycznie nakłonić innych do uczestniczenia w tajnym stowarzyszeniu czy to pod nazwą komitetu, czy kółka lub gminy socjalistycznej, na zewnątrz się ujawniającem, o celach, objętych programem socjalistów galicyjskich z 2. stycznia 1881.

Nadto uznaje się winnymi: Michała Hebaka, Józefa Kozaczka, Jana Hubera, Karola Koniecznego, Dymitra Klimowicza, Leona Bratro, Jana Kuźmicza, Adama Krajewskiego, Gustawa Gruszeckiego, Romana Hapij, Wojciechowskiego, Kopifskiego, Strońskiego, występuku z powołanych wyżej paragrafów przez to popełniono, że byli członkami wyżej określonego stowarzyszenia.

Uznaje się winnymi dalej Drabikę, Ludwika Sosnowskiego, Jana Kozakiewicza, Apolinarego Kozaczka, występuku przeciw ustawie prasowej, popełniono przez rozszerzanie pism treści socjalistycznej; wreszcie

Michała Drabikę i Ludwika Sosnowskiego, przekroczenia §§. 2, 8 i 31 patenta o noszeniu broni, popełniono przez przechowywanie kul eksplozujących.

Za te czyny sąsada się: Michała Drabikę na 8-miesięczny ścisły areszt i zapłacenie 100 złr. kary, względnie 20 dni aresztu.

Jana Kozakiewicza na 8-miesięczny areszt ścisły i 50 złr. kary względnie 10 dni aresztu.

Kazimierza Tychowskiego na 6 miesięcy ścisłego aresztu.

Zygmunta Sidorowicza na 4-miesięczny ścisły areszt.

Ludwika Sosnowskiego na 3 miesiące ścisłego aresztu i 30 złr. kary.

Michała Sosnowskiego na dwa miesiące ścisłego aresztu.

Jana Hebaka na 2-miesięczny ścisły areszt.

Apolinarego Kozaczka na 6-miesięczny ścisły areszt i 30 złr. kary.

Jana Wojciechowskiego i Józefa Grenika na 3 miesiące ścisłego aresztu.

Michała Hebaka na 1 miesiąc ścisłego aresztu.

Józefa Kozaczka na 14 dni, Jana Hubera na 7 dni aresztu.

Michała Zuchajewicza, Karola Koniecznego, Dymitra Klimowicza i Józefa Sapers na 10 dni aresztu zaostrożonego dwoma postami.

Ant. Kopifskiego na 3 dni aresztu.

Leona Bratro, Adama Krajewskiego, Jana Strońskiego na 7 dni aresztu.

Gustawa Gruszeckiego, Romana Hapij na 14 dni aresztu, wreszcie Jana Kuźmicza na 5 tygodni aresztu.

Kosza u wszystkich podsądnych uznaje się za nieciągłą.

Druki, manuskrypta i kule eksplozujące będą zniszczone.

Poniżej trybunał, jak to w powodach wyroku wymieniono, nie nabrał właściwie przekonania kim jest Zygmunt Sidorowicz, osądził go jako tutejszokrajowca.

Kozakiewicz, Drabik, Sosnowscy, Tychowski, Wojciechowski, A. Kozaczek i Grenik deklarowali odwołanie od wymiaru kary, zgłaszając się do natchytmistowskiego osiedlenia.

Dr. Lubifski imieniem Sidorowicza, zgłasza nieważność i wnosi o wypuszczenie podsądnego na wolność za złożeniem kaucji.

## Sprawozdanie

centralnego zarządu Towarzystwa Kółek rolniczych za czas od 18. listopada 1882 do 30. kwietnia 1883.

W odezwy zamieszczonej w codziennych piśmie ogłoszono program działania centralnego zarządu dążącego do podniesienia dobrobytu i umoralnienia ludu za pomocą Kółek rolniczych z tem przekonaniem, że pomoc na tem polu jest na czasie i konieczną z tem przeświadczeniem, iż każdy obywatel kraju pojmujący obowiązki swoje, do pracy tej z czystem sumieniem rękę przylżyć może i powinien.

W myśl §. 16. statutu wydano instrukcję dla delegatów Towarzystwa, tudzież szczegółową instrukcję dla Kółek, wraz z kwestjonarzem zawierającym szczegółowe zapytania co do organizacji pojedynczych Kółek rolniczych i co do ich potrzeb.

Udano się do największych władz duchownych, Wydziału krajowego, ck. namiestnictwa i krajowej Rady szkolnej z prośbą o poparcie.

Wystosowano odezwy do Komitetu galic. Towarzystwa gosp. we Lwowie o subwencję, przeznaczoną dla nauczycieli wędrujących, udzielonych do wykładów w zakresie gospodarstwa domowego, przemysłu i handlu.

Przyjęto do wiadomości: 1) Pismo prezydium namiestnictwa o zawezwaniu pp. starostów, ażeby przy nadarających się sposobnościach używali pomocy Tow. K. r.

2) Pisma najprzewielebn. księży arcybiskupów i biskupów, polecających gorąco opiece duchowieństwa sprawę Tow. K. roln.

3) Reskrypt, w którym Wydział krajowy polecił sprawę Tow. K. r. opiece wszystkich Rad powiatowych.

4) Oświadczenie Wgo Henryka Kieszowskiego, że Towarzystwo krakowskie wzajemnych ubezpieczeń Kółkom rolniczym, przystępującym do Towarzystwa, poczyna znaczne ustępstwa w opłacie składek i ocoży je szczególną troskliwością. Na podstawie tego oświadczenia, udano się do dyrekcji Tow. krak. wzaj. ubezpieczeń o wydanie stosownych zarządzeń i ogłoszenie drukim popularnego przewodnika, specjalnie dla Kółek rolniczych przeznaczanego.

5) Odezwy, w której Wydział Związku stow. zarobkowych i gospodarskich we Lwowie zawiadnia, iż na walnem zgromadzeniu tegoż Towarzystwa, odbytem d. 10. grudnia, 1882 we Lwowie powzięta została uchwała, polecająca Towarzystwom, do Związku należącym, by takowe udzielały kredytu Kółkom rolniczym.

6) Uchwałę waln. zgrom. Tow. zaliczkowego we Lwowie, którą przeznaczono z funduszu tegoż stowarzyszenia kwotę 100 złr. na zakładanie Kółek roln. w powiecie ławickim.

W przekonaniu, że Towarzystwa zaliczkowe całego kraju w swoim zakresie działania wesprą usiłowania centr. zarządu, uchwalono odnieść się do dyrekcji rzeczonych Towarzystw.

Zorganizowano za władzy politycznej 36 Kółek rolniczych, a mianowicie: W powiecie bielskim: w Bukowicach i w Porębie wielkiej; w powiecie brzeskim: w Łętowicach i w Woli rogowskiej; w pow. brzoziowskim w Golcowej; w pow. buczackim w Pużnikach; w powiecie chrzanowskim: w Krzeszowicach i Łuszwowicach; w pow. czortkowskim w Zwiniaczu; w p. dolinańskim w Rożniatowie; w p. gródkiem w Janowie; w p. hasiańskim w Kopyczyńcach; w p. jarosławskim w Szówsku; w p. limanowskim: w Krosnej, Mordarce i Mszanie dolnej; w p. lwowskim: w Barszczowicach, w Bilec szlacheckiej, Dawidowie, w Hołosku wielkim, Prusach, Sokolinach i Zubrzy; w p. mieleckim w Zadusznikach; w p. myślenickim w Górnej wsi; w p. nadwórniańskim w Łęczynie; w p. nowotaraskim w Czarnym Dunajcu; w p. podhajackim w Wiśniowcu; w p. ropczyckim w Wolicy Ługowej; w p. sokalskim w Bełzie; w p. tarnopolskim w Poczajpłach i Stupkach; w p. zaleszczyckim w Thastem; w p. zloczowskim w Zloczowie; w pow. żywieckim w Bajcy i w Ujszałach.

Przeprowadzono ilustrację Kółek roln. w okolicy Lwowa i przekonano się, że instytucja ta żywo interesują włościan.

Celem przeprowadzenia stałej organizacji Kółek w całym kraju i wybrania delegatów dla pewnych okęgów z uwzględnieniem miejscowych stosunków, uchwalono zasięgnąć zdania wpływowych osobistości w każdym powiecie. Tym celem rozesałano zaproszenia na narady powiatowe.

Wskutek powszechnych żądań Kółek o zapoznanie ich czytelników w odpowiedniej ilości, w ciągu 5 miesięcy rozesałano 35 Kółkom 660 książeczek polskich i 116 ruskich, z których część otrzymano od komitetu wydawnictwa dzieł ludowych i z księgarń Łukasiewicz z opustem 50%, i od „Macierzy polskiej” z opustem 40%. Nadto komitet wydawnictwa dzieł ludowych ofiarował bezpłatnie dla Kółek rolniczych 218 książeczek różnej treści.

Dla utrzymania należytęj kontroli co do jakości książek w czytelniach Kółek rolniczych, uchwalono na pełnem zebraniu centr. Zarządu, iż tylko książki przez centralny Zarząd polecione, lub przezze przywołane mają być przyjmowane do czytelnich Kółek roln. Celem wydania krytycznego katalogu dzieł ludowych, ustanowiono stałą komisję pod kierownictwem pp. inspektorów szkół krajowych.

Ażeby przysięść z pomocą Kółkom przy zaopatrywaniu w narzędzia rolnicze, centr. Zarząd zawarł stosunki z wszystkimi znaczącymi fabrykantami w kraju i wyjednł dla Kółek znaczne ustępstwa cen, a nawet rozkład należytości na raty. Za poręczeniem Kółka.

Na żądanie wszystkich dotąd istniejących Kółek poczyniono starania w celu ułatwienia nabywania nasion zbożowych, pastewnych i ogrodowych. Przyjęto ofertę p. Teofila Łuckiego, obowiązującą się ułatwić Kółkom nabywanie dobrych nasion pod bardzo przystępnymi warunkami, nie wykluczając możliwości dostarczania Kółkom nasion z innego źródła.

Dla rozbudzenia zamiętowania w ogrodnictwie w pojedynczych Kółkach, centr. Zarząd, przystąpiwszy jako członek do Towarzystwa ogrodniczo-sadowniczego, uzyskał dla Kółek narazie 300 szepców drzew owocowych, które rozesałano bezpłatnie do wszystkich Kółek w bliskości stacji kolejowych położonych.

Sprawa sklepików bardzo żywo interesuje Kółka rolnicze. Zgłaszają się zewsząd do centr. Zarządu po radę i informację, z gotowością złożenia potrzebego funduszu.

Przywiązując szczególniej wagę do sklepików po wsiach i miasteczkach, w których koncentrować się może w przyszłości cały ruch handlowy danej miejscowości, osiągnięte zaś zyski z tego źródła dostarczyć mogą funduszów na potrzeby Kółka, centr. Zarząd postanowił wydać w popularny sposób wyłożony przewodnik z poconieniem co do zakładania i prowadzenia tychże sklepików. Zarazem uchwałil ustanowić agentów handlowych po większych miastach dla udzielania Kółkom informacji, gdzie i po jakich cenach nabywać mogą potrzebne towary do sklepików oraz dla ułatwienia im kredytu.

Za inicjatywę centr. Zarządu wzywając się w imię Kółka roln. w Kopyczyńcach Spółka szewców dla zakupna skór z pierwszej ręki. Spółka ta w swych początkach na zapewniony obdyt przynajmniej na 30 zł. miesięcznie. Centralny Zarząd podjął się z całą gotowością żądającego w tej mierze pośrednictwa, w przekonaniu, że związana Spółka w Kopyczyńcach stanie się przykładem godnym naśladowania dla innych Kółek rolniczych po miasteczkach, w których rękodzielnicy przeważnie biorą udział.

Przytem musimy wspomnieć, że sprawa podniesienia hodowli bydła, żywo zajmuje Kółka rolnicze, a centr. Zarząd na powtarzające się zapytania Kółek uchwałil odnieść się do towarzyszy gospodarzy o ułatwienie nabywania rozplodników poprawnej rasy.

Wskutek zażądania Kółek o zaprowadzenie ulepszonej pasieki, odniesiono się do zakładu pszczelnicznego Ant. J. Wagnera we Wiedniu o przysłanie dla żądających Kółek pszczoł a mianowicie: kankazkich, włoskich i cypryjskich matek z towarzyszkami.

Centralny Zarząd pečowała się do obowiązku wyrażenia podziękowania w imieniu Kółek rolniczych wszystkim tym, którzy już to nadzwyczajnymi datkami, już też radą swą i szczególniej staraniem o dobro Kółek — usługi oddali młodemu stowarzyszeniu.

Można śmiało powiedzieć, że Towarzystwo Kółek roln. znalazło bardzo dobre przyjęcie i zaufanie u tej warstwy mieszkańców, dla której zostało utworzone, w całym zaś społeczeństwie wykształconem, pomimo różnych przekonań i zasad, prawie jednogłośne uznanie i chęć przysięcia z pomocą.

Zarząd centralny Towarzystwa uprasza wszystkich, pojmujących wagę sprawy i obowiązków społecznych, aby raczyli popierać usiłowania jego, czyto zapisując się na członków wspierających Towarzystwa, czy też podejmując inicjatywę w zakładaniu Kółek, ku czemu kancelarja centr. Zarządu (przy ul. Majerowskiej l. 17), udziela na żądanie wszelkiej informacji.

## Kronika miejscowa i zamiejscowa.

### Dnia 11. Maja.

\* Termometr wskazuje w południu 22 stopnie ciepła, pogoda utrzymuje się dotąd trwałe.

\* Obwieszczenie. Na częściowe pokrycie niedoboru funduszu gminy postanowiła Rada kółk. stoł. miasta Lwowa, pobierać gminny podatek czynszowy jak w I. i II. kwartale 1883. tak i w III. i IV. kwartale 1883. — w stopie progresywnie procentowej od opłaconego czynszu najmu lub tegoż wartości t. j.:

1. trzy procent od rocznego czynszu najmu do 300 złr. w. a.
2. cztery procent od rocznego czynszu najmu nad 300 złr. a. w. aż do 600 złr. w. a.
3. pięć procent od rocznego czynszu najmu nad 600 złr. w. a.

\* W kasynie miejskiem odbędzie się dnia 14. maja b. r. w drugi dzień Zielonych świąt przedstawienie amatorskie. Odegrane będzie „Emancypowane”, komedia w 3 aktach Michała Bałuckiego. Wstęp dla członków pod zwykłymi warunkami.

\* Lwowski chór męski zmienił swoją nazwę na „Lwowski Towarzystwo śpiewackie Lutnia”, co tylko do miłej wiadomości przyjmujemy, albowiem „chór męski” nie określa właściwie stowarzyszenia amatorów. Oby na tę nazwę przeszło i znakomite powodzenie jakim cieszył się był lwowski chór męski. O ile nam wiadomo, Towarzystwo liczy już przeszło 200 członków wspierających a do 100 członków czynnych. Kto zna nasze stosunki, przynależ musi, że rezultat ten jest nadspodziewany.

Wypadałoby nam jeszcze tylko zachęcić jak najgoręcej młodzież akademicką, aby przystępowała do nowego stowarzyszenia, gdzie spędzała czas na wesolej i przyjemnej rozrywce, albo też może założyć o siebie chór akademicki jak to ma miejsce w innych stołach.

\* (J. J. A.) Szósty wieczór gal. Tow. muz. który się odbył w środę, zakończył dorobowym programem sezon. Najwyższymi oklaskami przyjęto i domagano się powtórzenia kompozycji p. Romaszka „preludjum” na skrzypce, organy i fortepian. Dzieło to świadczy najwymowniejsze o zdolnościach i nauce p. Romaszka, znanego już w szerszych kołach kompozytora, zwłaszcza wokalnego. Słynny „kwintet” Schumanna znalazł w p. Zlobiekiej podziwiania godną interpretację; jasno przebiła się myśl kompozycji, a najprzedniejsze pasaże płynęły czyste i potoczyste jak strumyczek górski. Całość wykonania sprawiła jak najlepsze wrażenie, a towarzyszyli fortepianowi pp. Wolfst, Słomkowski, Kozłowski i Wollman. Chór męski odśpiewał dwa utwory bardzo melodyjne pod dyrekcją p. Gerlicza, basy, podstawa chóru, w niskich tonach wydawały nam się zbyt słabe.

okazało się nie tylko nie do użycia, ale nawet, o co sklepikarstwo głównie chodziło, nie do... sprzedania. Wiele wózków piekarskich musiało potoczyć się do domów z całym swoim ciężarem wśród mnaóstwa epitetów oburzonych sklepikarzy i akompaniującej im publiczności.

\* P. Feliks Księżarski, radca budownictwa ze Lwowa, przybył wczoraj do Krakowa, aby objąć osobliwie kierownictwo budowy gmachu uniwersyteckiego przy ul. Golebkiej. Jest nadzieja, że roboty rychło się rozpoczną, albowiem plany, wypracowane przez p. Księżarskiego, ministerstwo we wszystkich szczegółach zatwierdziło i nadesłało już do Lwowa, z kąkąd prawdopodobnie w tych dniach nadejdą do Krakowa. Starszy radca budownictwa w Wiedniu, p. Bergmann, nader pochlebnie i z całym uznaniem wyraża się o planach p. Księżarskiego, a z wielką sympatją dla Krakowa i uniwersytetu. Zalożenie kamienia węgielnego odbędzie się bardzo uroczystości d. 26. b. m.

\* Egzamin w szkole rolniczej dla włościan w Gródku, połączonej z Zakładem uprawy i wyprawy lnu odbędzie się dnia 19. maja b. r. o godzinie 10. zrana.

Zaznaczając, iż egzamin ten jest publiczny, zaprasza nań uprzejmie Komitet Towarzystwa gosp. galic. nietyko rodziców, krewnych i opiekunów — ale i wszystkich którzyby o stanie tegoż Zakładu dokładnie wyobrażenie powzięli sobie życzyli.

\* **Wypadki.** Pozostawione bez nadzoru dziecko 4-letnie włościanina w Wrocance, w powiecie kroszeńskim, Jana Pelczarskiego, bawiąc się zapalkami, podpaliło strzechę, w skutek czego z dymem poszedł cały dobytek.

Pożary. Na folwarku dworskim w Turzu, w powiecie brodzkim, zniszczył ogień stajnię i budynek gospodarcze z narzędziami. W płomieniach zginęło kilkadziesiąt sztuk zwierząt domowych. Ogólna, w małej tylko części ubezpieczona strata wynosi 5.100 zł. Ogień, powstał z powodu nieostrożności cieśli dworskiego. — W gminie powiatu myślenickiego Woli radziszowskiej pogorzało dwóch gospodarzy, których strata wynosi 1.200 zł. — W miejscowości Skolem, w powiecie stryjskim, spłonęły dwa domy mieszkalne z ruchomościami. Ogólna niezabezpieczona szkoda oceniona została na 5.500 zł. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

\* **Konfiskata.** Dzisiaj skonfiskowano w drukarni im. Szewczeni 1500 egzemplarzy broszury p. t. „Opowiadania Michajłyszyna”, wydanej nakładem Towarzystwa „Proświty”.

\* **Mianowania.** Amantensis dr. Semkowicz mianowany skryptorem lwowskiej biblioteki uniwersyteckiej, a skryptor biblioteki Ossolińskich, dr. Papez, otrzymał posadę amantensisa biblioteki uniwersyteckiej we Lwowie.

\* **Muzeum zakładu nar. im. Ossolińskich** otwarte codziennie — przez świat od godz. 9. do 11. Nadto we wtorek i piątek popołudniu od 3. do 5. dla młodzieży szkolnej. — Wstęp bezpłatny.

\* **Muzeum przemysłowe w ratuszu** codziennie od godz. 9. do 6.; w poniedziałek 50 ct. w inne dni 80 ct.

\* **Muzeum hr. Dzieduszyckiego,** ulica Teatralna otwarte w środę i sobotę od 11. rana do 3. go dziny popołudniu, w święta i niedziele od 10. do 1. go dziny.

\* **Jutro w sobotę:** św. Pankracego; — św. Jakowa apostoła.

\* **Wiadomości policyjne** z dnia 10. b. m.: Skradziono pani W. G. z kieszeni czarny skórzany pugilares z kwotą 22 zł.

Złożono w policji kartę zastawniczą ogólnorolniczo-kredytowego Zakładu nr. 16959.

Nadzupiaństwo Budapesztu ściera telegraficznie Szecepana Ragovskiego, rodem z Rohrbachu, prezburjskiego komitatu, 30 lat liczącego, silnej budowy ciała, średniego wzrostu, z wielkim ciemnym kolorem włosów, mówiącego po węgiersku, niemiecku i słowacku, który zbiegł po sprzeniewierzeniu 3000 zł.

\* **Z Krakowa** d. 10. maja. Sądowi tutejszemu nadesłano następującą sprawę: Jest tenm lat 25, jak jakiś pociwicie oberwał do kościoła parafialnego w... wiosce położonej za Podgórzem, korale znacznej wartości, chcąc niemi przyzobidzić wizerunek Matki Boskiej. Allicsi korale owe zamiast na obrazie, zawisły na szyi 18-letniej gospodyni i byłyby długo zapewne jeszcze tam wisiały, gdyby gminie po 25 latach nie przyszedł do głowy dziwny koncept upamięnienia się o własność kościelną. „Niezwykłe zajęcie wywołała w Krakowie śpiwaczka Dalbrog, uczennica słynnego Lampertiego w Madjolanie, a kuzynka głośnego kompozytora oper Boito.” Tak donosi mnyczesne pismo *Signale* wychodzące w Lipsku. Tymczasem my tutaj w Krakowie nie o takiej śpiwaczce nie wiemy, ani jej słyszyliśmy.

Grono osób jadących wczoraj popołudniu w jednym z wozów tramwajowych w stronę Podgórz, zostało w drodze niespodzianie powiększone zjawieniem się gościa, który zgromadzone towarzystwo powitał głośnie — kwileniem. Konduktor miał podobno ukłonić się grzecznie i zaprosić nowego pasażera do zapłażenia taksy za jedną sekcję. W każdym razie był to dowcip godny — dowcipnych urzędzin.

\* **Kołomyja** 10. maja. W ubiegłym tygodniu pożegnaliśmy ks. Jana Glińskiego, młodego wikarego i katechetę szkół lwowskich, który udał się z żoną do posadę proboszcza w Radziechow. Miasto nasze przez cały tydzień prawie nie szczeniło objawów serdecznego przywiązania i życzliwości, lu-

bianemu powszechnie dla wielkich enót i zalet kapłanowi a ostatni wieczorek w kasynie mieszczanskiem na cześć odjeżdżającego był arcywspaniałym. Na powrocie nowego proboszcza wychylna mnóstwo toastów, na pożegnanie wyłano mnóstwo łez serdecznych.

\* **Czorków** d. 7. maja. Za staraniem p. Jana Matkowskiego z Szałanki, zawiazaliśmy w miejsce naszym dzisiaj oddział Towarzystwa „Rodzina” przy liczny współdziałaniu rękodzielników i przemysłowców nawet z Jagielnicy i Użankowic. Zarząd jego stanowią pp. Jan Matkowski, prezes; Franciszek Głuzi, wiceprezes; Wawrzyniec Zakrzewski, sekretarz; Teofil Szlachowski i Jan Stettner.

\* **Podwołoczyska.** Przy samej granicy zabru moskiewskiego tj. w Podwołoczyskach za łaską Bożą i szczerobliwą ofiarnością ogółu, zbudowana została świątynia katolicka, poświęcenie której przy liczny udziale kapłanów i wiernych chrześcian, odbędzie się na dniu 15. maja. Ta wspaniała ceremonia rozpocznie się w wigilię uroczystym niezapomnianym z kazaniem; następnego dnia, o godzinie 9. z rana odprawi się wotywa z kazaniem w języku ruskim, o 11. godzinie rozpocznie się uroczysta suma z asystą i z kazaniem; popołudniu odbędzie się poświęcenie nowego cementarza.

\* **Liczba zwolenników prof. Jägera,** propagatora, jak wiadomo, wełnianego ubrania, wzrosła do tego stopnia, iż wirtensberskie fabryki wyrabiające kostiumy a la Jäger, wystarczyć nie mogą zamówieniom! Stuttgartzki profesor liczy już w Niemczech kilkadziesiąt tysięcy zwolenników, a są między nimi nawet tacy, którzy nawet zegarki noszą na wełnianych sznurkach... Prof. Jäger dopił swego, o ile jednak teoria jego jako higieniczna okazała się zbawiającą dla zdrowia, przyszłość to dopiero pokaże.

\* **O stosunku Juliusza Sandeau do pani Sand** podaje *Voltaire* następujące ciekawe szczegóły: „Po serwaniu z przyszłą żoną, która przedziewała Sandeau podróż do Włoch, dla rozzerwania się i. zapomnienia. Ateli już w Turynie, drepony tęsknotą i powracając miłości falę, pisa gończy i pełen smutku list „do niej” i wrzuca go do skrzynki pocztowej. Niebawem jednak żalować zaczyna tego kroku — życie dąby za wycofania listu, ale urzędnicy pocztowi ani chcą słyszeć o tem. Sandeau zwraca się do samego Cavoura i opowiada mu cały epizod z oddanym na poczęcie nierozważnym listem. Cavour wzruszony opowiescią przyrzeka kochańkowi list wrzucić pod warunkiem, iż mu powie początek jego i ostatnie słowa. Sandeau zgadza się i pisze na leżącej przed nim kartce papieru: Pierwsze słowa listu są: „Kocham Cię”. — „A ostatnie?” — zapytuje Cavour. Nieco zmieszany dopisuje Sandeau: „Brdmnia tak jak pierwsze: Kocham Cię...”

Przed zerwaniem mieszkał anty „Marjanny” i George Sand razem w domu przy ulicy Guénégrand. Przychodziło nieraz do gwałtownych scen zazdrości. Po jednej z nich Sandeau wypadł na ulicę, wołając, iż życie sobie odbierze, iż rzuci się do Sekwany. George Sand, zaniepokojona do najwyższego stopnia, zarzuca szal na ramiona, zbiega ze schodów i podąga nad brzeg rzeki. Po godzinie nadaremnie szukaniu znajdując narzeczoną Sandeau, ale nie, jak się obawiała, wygładzonego jako trupa z wody, ale spokojnie zająkującego beafestak po tatarsku w pobliskiej restauracji. „To zatem jest sposób w jaki pan sobie życie odbierasz!” — były jej pierwsze słowa i od tego czasu wszystko było między nimi skończone... Znanie jest wyrażenie Juliusza Sandeau o pani Sand: „Serce tej kobiety jest wielką wspólną mogiłą, gdzie już nawet krzyże nie noszą żadnych napisów...”

\* **Ze statystyki.** W Austrii jest obecnie 34.580 urzędników rządowych wszelkiej kategorii, 14.156 woznych i 7164 strażników celnych. Koszt utrzymania wynosi rocznie 32.600.000 złr. płacy, 7.900.000 dodatków aktywalnych, i 492.000 remuneracyi. Nie są tu wliczeni nancyzyciele szkół średnich i ludowych, również jak urzędnicy autonomiczni. Koszt utrzymania wszystkich urzędników wynosi w Austrii około 60 milionów złr. rocznie.

\* **Nieostrożność modystki** była niedawno w Berlinie przyczyną nader smutnego wypadku. Z jednego z tamtejszych zakładów damskiej krawiectwy odniesiono pannę X., świeżo uszytą sukienkę. Zaledwie jednak wzięła ją na siebie, krzyknawszy przeraźliwie, pada zemdonna... W rękawie nieopatrnie zostawiona, długości trzech centymetrów igła wbiła się do mięsa tak głęboko, iż przywołano natychmiast lekarz niezwłocznie do wycięcia jej z ramienia przystąpił być zmuszony. Co przytem przedcierpiała panna X., zrozumieć łatwo.

\* **Z Karlskrony**, w Szwecji, donoszą o strasznym pożarze, którego ofiarą padło kilkanaście osób. Szkody wynoszą przeszło 40.000 koron.

\* **Gra w kregle**, jako bardzo higieniczna, wchodzi bardzo w modę między plecią piękną amerykańską. W Nowym Jorku sport ten liczy już 22 damskich klubów?

\* **Roczna produkcja bawełny** na całej kuli ziemskiej wynosi 8.500.000 pak, każda po 450 funtów; z tej Łozby Stany Zjednoczone dostarczają 78, Indje wschodnie 15, Egipt 5, Brazylja 2 procent.

\* **W Sierra-Leone** wytoczony został proces przeciw stu krajowcom, obwinionym o. ludożerstwo. Wszyscy królowie i wodzowie sąsiadnich państw obecni są rozprawom sądowym. Ludożerstwo karane bywa pieczeniem na wolnym ogniu... Wyrok wykonany zostanie w końcu b. m.

### Wiadomości literackie, naukowe i artystyczne

— **Nakładem** księgarń pp. Seyfartha i Czajkowskiego wyszła w trzecim wydaniu „Geografia powszechna” ułożona dla użytku szkół średnich, tudzież dla nauki samodzielnej, przez Bol. Baranowskiego insp. szkół ludowych i Ludwika Dziedzińskiego (dok.) prof. żeńsk. seminarjum nauczycielskiego, ozdobiona 35 rycinami. Objęmuje trzy części, t. j. geografje matematyczną i najwazniejsze wiadomości z nauki o kosmografii; geografje fizycznej, i geografje politycznej i szczególowe opisanie poszczególnych części świata.

Znane imiona w świecie naukowem pomienionymi autorów czynią zbytecznem dalsze polecenie tego dzieła szerszej publiczności, podnieść jednak wypada dołączony do tego dzieła akorowidz nazw wszystkich miejscowości geograficznych, z dodaniem stronicy, na której pożądana objaśnienie znaleźć można, co zapewne i dla poważniejszej publiczności, czytającej dzienniki polityczne, wiele pożądanem byłoby powinno.

— **Żywotów świętych pańskich** ka. Piotra Skargi, wyszły z druku zeszyty 13, 14 i 15.

— **Tygodnik ilustrowany warszawski.** Treść nr. 18. zawiera: Napoleon Orda (z drzeworytu). — Od redakcyi. — Kłasztory opowiadanie przez J. I. Kraszewskiego (dalszy ciąg). — Prolog tragedji „Szal”, przez Leonarda Dawidzkiego (dok.). — Przegląd teatralny. — Kronika parajska. — O najnowszej poezji czeskiej, skreślił W. Czajkowski (d. c.). — Nowo mianowani arcybiskupi i biskupi polscy: W. T. Popiel, Aleksander Giatow, Mikołaj Józef Zabłotni, Antoni F. Skutwicki, Tomasz Kulicki, Kazimierz Borowski, Aleksander Baranowski, Kazimierz Wąrowski, Karol Hryniewiecki, Szymon Koźłowski (z 10 drzeworytami). — Kronika tygodniowa. — Pomnik Mickiewicza w Poznaniu (z drzeworytu). — Sobiesiani. — Panna Józefa Reszkowa (d. c.). — Liety Jordana do pana Jana, IV. — Orazek na Pradze (drzeworyt). Nad przedmową, powieść (d. c.).

— **Treść nr. 383** Biesiady literackiej, ilustracji tygodniowej z Warszawy. Noc majowa przez J. I. Kraszewskiego (d. c.). — Jedyna zmiana w piśmie niemieckim o królu Sobieskim, wyjęta z współczesnego dzieła. — Do zycioraz żalozyciela. — Schronienia dla nieuleczalnych paralityków. — Gawęda górska (wiersz). — Rafael Santi z Urbino. — W celi klasztornej. — Ruch księgarski. Ludwik Breuil, przez Henryka Greville (d. c.). — Liety polityczne. — Pierwsza „Pacta conventa”. — Ze skarbca prawd. — Odpowiedzi naukowe. — Do jakiego stopnia dochodzi zyciodajność twórców morskich? — Ile w przybliżeniu kosztują epidemie? — Gazetka. — Rysunki: Rafael Santi (Podług własnego obrazu). — Bóg Ojciec. (Fresk Rafaela). — Madonna della Sedia. — Obraz Rafaela. — Urbino, miejscow. — W celi klasztornej. — Obraz Aloksandra Roberta. — Robus. — Dodatek powieści „Zawiera „Z burzliwych czasów” Tom II, ark 59.

— **Ateneum**, pismo naukowe i literackie, zeszyt za miesiąc maj 1883 zawiera artykuł Jana Grzegorzewskiego: „Miejsce Bałgaria. Pamietniki Husarza z pierwszych lat 17. wieku” przez B. Chlebowski, „Urbino, miejscow. i wycieczki i matych gospodarzy” przez J. Kłapickiego. — Czarodziejka, dookreślenie powieści p. z k. Glińskiego. — Spiezna powieść o Francji. Najnowsze badania podaj i ich zbiory przez J. Kardowa. — Nowa teoria słońca przez Witalda Lassota. — Rozbiory, sprawozdania i wrazenia literackie.

### Telegramy Gaz. Nar. i ostatnie wiadomości.

Wczoraj bliędnie podaliśmy cyfrę zapisów na pożyczkę krajową, niewiedzieliśmy bowiem iż w ogólną sumę wliczone już zostały zapisy krakowskie. Rzeczywiście, dopiero dziś przedpołudniem osiągnięta została całkowita suma rozpisanej pożyczki.

Rosyjskie dzienniki donoszą, że *Golos* otrzymał napowrót pozwolenie wychodzenia pod dawniejszymi warunkami t. j. bez uprzedniej cenzury. Wiadomość ta, dotychczas niezaprzeczona, nie została jeszcze utorownie potwierdzona.

Katastrofa kukujevska, jak donoszą dzienniki rosyjskie, nie będzie przedmiotem sprawy kryminalnej z powodu, iż głównym sprawcą tego pamiętnego w dziejach dróg żelaznych wypadku — był deszcz!

Podług źródeł tureckich, w Erzerum istniało sprzyśnienie mające na celu zbrojne powstanie i oderwanie Armeni od Turcji. Doniesienie, jakoby ormiańscy spiskowcy byli w stosunkach z nihilistami, wydaje nam się grubo nieprawdopodobnem, nihilisci bowiem mają wcale co innego na myśli, aniżeli pomaganie Ormianom do wybitcia się na wolność. Podług *Morning Post*, Porta zawiadomiła mocarstwa o zamierzonych reformach w Armenii.

Zanotowana przez nas już dawniej pogłoska, jakoby generał Drenteln miał zająć miejsce Albedyńskiego, która jednak później niebawem przycichła, poczyna się na nowo powtarzać z większą jeszcze stanowczością. Generał-gubernator Albedyński ma nieodwołalnie opuścić Warszawę, poczem jen. Drenteln niezwłocznie obejmie zarząd Królestwa polskiego. Nominacja tego ostatniego, jeżeli przyjdzie do skutku, będzie miała polityczne znaczenie w niematym stopniu. Byby to znak, że na jednym z najważniejszych punktów terenu przyszedł rosyjsko-austro-niemieckiej kampanii, stawia Moskwa człowieka, który po Totlebenie uchodzi za najtęższego strategika w moskiewskiej armii. Drenteln odznaczył się głównie w ostatniej wojnie z

Turcją, jako dowódca wojsk opertających na tyłach armii.

W Madrycie robią wielkie przygotowania na przyjęcie króla portugalskiego, który ma tam przejechać dnia jutrzejszego z małżonką i ministrami. Politycznym celem tych odwiedzin jest zawarcie ścisłego związku między Hiszpanją a Portugalją, a to w celu zwalczania coraz to silniej objawiającego się republikanizmu i założenia związku cłowego, który Iberyjskiemu półwyspowi ma zapewnić samodzielność ekonomiczną.

Paweł Déroulede wystąpił w dzienniku swoim *Drapeau*, organie „ligi patrijotycznej”, z artykułem, w którym w sposób bardzo namiętny występuje przeciw Niemcom, a *propos* potrójnego przymierza. „Wypędzić tych barbarzyńców, którzy robiąc nam konkurencję, są powodem przesilen ekonomicznych” — oto główny tenor owego artykułu; ale nie zrobił on żadnego wrazenia.

Eksmetropolita serbski Michał miał być demonstracyjnie przyjmowany podczas swej podróży do Jerolimy. Serbskie organa rządowe zaprzeczają temu. Podług *Pol. Corr.* ma się eksmetropolita udać z Jerolimy do Moskwy, gdzie mu pewnie panslawisci szumne przyjęcie zgoutują.

**Kołomyja** d. 11. maja. (Pryw.) Delegaci komitetów wyborczych tutejszego i śniatyńskiego odbyli wczoraj posiedzenie w celu postanowienia kandydata do Rady państwa. Do zgody nie przyszło, albowiem na 15 głosujących otrzymali: hr. Romaszkan 5 głosów (4 z Kołomyi a 1 ze Śniatyny); dr. Byk 5 głosów (ze Śniatyny), dr. Warszauc 4 głosy (z Kołomyi), dr. Bloch 1 głos (z Kołomyi).

W dyskusji skonstatowano, że żydzi skonsolidowali się stanowczo na rzecz Blocha. — W Kołomyi porozlepiano plakaty, wzywające żydów do stanowczej wspólnej akcji i walki za Blochem. — Buczac nie wysłał delegatów; tylko telegrogramem nam ztamtąd jeden raz, że tam na największe szanse dr. Warszauc, a drugi raz, że równe mają szanse Warszauc i Romaszkan. Obiega także przyratne doniesienie z Buczacza, że żydzi forsują tam Blocha, chrześcianie zaś Romaszkan. Tak samo mniej więcej ma się rzecz w Kołomyi i Śniatynie. Z powodu różnicy zdań pozostawiono przedstawienie kandydata centralnemu komitetowi.

**Wiedeń** d. 10. maja. (Pryw.) Prezydent Smolka miał dzisiaj długie posuchanie u cesarza, i był przyjęty jak najżyczliwiej. Zdawał obszernie sprawę z parlamentarnych czynności Izby posłów. Cesarz poznał dr. Smolkę temi słowy: „Jestem wielce zadowolony, że Izba posłów tak rychle tyle pozytecznych spraw załatwiła, co wszakże było tylko możebnem, dzięki pańskiej roztróżności, wytrwałości i energii. Dzięki panu za to.” Cesarz rozbiarał dążność ustaw uchwalonych.

**Wiedeń** d. 10. maja. (Pryw.) Dzisiaj była u ministra handlu hr. Piny deputacja Koła polskiego, złożona z pp. Grocholskiego i Starzeńskiego, popierając projekt kolei żelaznej Tarnopol-Skała.

Dzisiaj też przyjmował minister skarbu p. Dunajewski deputację lwowskiej Izby handlowej w sprawie szkoły przemysłowej. Odpowiedzi ministra opiewała pomyślnie.

**Wiedeń** d. 10. maja. (Pryw.) Dr. Smolka umówił się z hr. Taaffem, iż Rada państwa zbierze się równocześnie z delegacjami wspólnie najdalej d. 15. października.

**Wiedeń** d. 10. maja. (Pryw.) Obie linie kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej mają być zlane.

**Wiedeń** d. 11. maja. (Pryw.) Wydział klubu lewicy wydał manifest do wyborców, wzywający ich, aby wszędzie z całą forszą toczyli walkę o szkołę.

**Wiedeń** d. 11. maja. (Pryw.) Śledztwo przeciw dep. Schönenerowi nie jest zastanowione.

**Petersburg** d. 11. maja. (Pryw.) Rada stanu przyjęła ułgi dla raszkolników. — Zamierzone reformy mają przyjść pod rozbiór dopiero po koronacyi.

**Wiedeń** d. 11. maja. Oboje cesarstwo przybędą do Schönbrunnu d. 15. b. m.

**Wiedeń** d. 11. maja. Ambasadorem francuskim we Wiedniu będzie wkrótce zamianowany hr. Saint-Vallier.

**Praga** d. 11. maja. Opinia centralistycznej większości Izby handlowej co do reformy ordynacji wyborczej to tej Izby, uprasza rządzą o odroczenie przeprowadzenia nowej ordynacji aż do zatwierżenia ustaw podatkowych. Opinia czeskiej mniejszości przyjmuje projekt rządowy i przedkłada nowy projekt, według którego zamiasł 4 zaprowadzony by 7 grup wyborczych.

**Wiedeń** d. 11. maja. Wskntek rozpisania konkursu na objęcie robót podziemnych, ziemnych i naziemnych na odnogach galicyjskiej kolei Transwersalnej: Żywiec-Czaczka, Oświęcim-Skawina-Podgórze i Sucha-Skawina, nadeszło 20 ofert. Na podstawie wniosków komisji ministerjalnej, ustanowionej do otwarcia i ocenienia ofert, rozdał minister handlu roboty najtęższym oferentom, a to: przestrzeń Żywiec-Czaczka (trzy losy) przedsiębiorstwo Karola Weisshubera i Augusta Bartla w Opawie z opustem 11 pr.; przestrzeń Oświęcim-Skawina-Podgórze przedsiębiorstwo Jonasa Rosenzweiga, Karola Lissa i M. H. Silberstein we Lwowie (losy 1. i 2. po cenie wywołania a losy 3. i 4. z opustem 10 i 13 pr.); wreszcie cztery losy przestrzeni Sucha-Skawina spółce Teodora Schorischa i Adolfa Niedertahala z opustem 13 pr., a piąty los spółce F. Lakoty i W. Schilder-Freudenthala z opustem 12 pr. z ceny wywołania. Cała budowa wypadnie przeto o 435.249 złr. taniej niż preliminowano.

**Poznań** d. 11. maja. Dziennik urzędowy ogłasza rozporządzenie, mocą którego z powodu znacznego szerszenia się zarazy na bydło w sąsiednich okolicach państwa Moskiewskiego, zakaz przywozu i wywozu rogacizny z Moskwy rozciągnięty zostaje na bydło wszelkiego rodzaju.

**Paryz** d. 11. maja. Izba posłów zatwierdziła przedłużenie austrjacko-francuskiego traktatu handlowego. Rozprawa nad kwestją tonkińską znacznie się we wtorek.

**Londyn** d. 11. maja. Izba lordów odczyta o 24. bm. — Izba posłów 168 głosami przeciw 161 odrzuciła artykuł 13. budżetu przychodów, przenoszący pobór podatku dochodowego z miejscowych poborców na sześciu poborców krajowego departamentu podatków. — Wnieśli przy Dodsona projekt ustawy, regulują-

cy stosunek właścicieli dóbr do dzierżawców przyjęty został w pierwszym czytaniu.

**Dublin** d. 11. maja. Mullett, oskarżony o udział w usiłowaniu zabicia przysięgłego Fielda skazany na całe życie do ciężkich robót.

**Rzym** d. 11. maja. W Izbie posłów postanowił wczoraj Morano rezolucję z wnioskiem zaufania dla rządu, ale ją cofnął, gdy się okazało, że według regulaminu dopuścić jej już nie można, skoro interpelant oświadczył się zadowolonym. Nicotera wnosí interpelację, i zapowiada że wnieśli następnie porządek dzienny. Rozprawa zacznie się jutro i zapewne potrwa kilka dni.

### Teatr hr. Skarbka pod dyrekcją Jana Dobrzańskiego.

W Piątek dnia 11. maja 1883 roku.  
Po raz pierwszy:

### Narzęczona Harambaszy

dramat w 4ch aktach z prologiem, przez Zygmunta Miłkowskiego (T. T. Jęza).

**Przyjechali** d. 11. maja 1883.

**Hotel ŻORA:** M. hr. Borkowski z Mielnicy, K. Horodyski z Zabiniec, T. Horodyski z Krogulca, I. Agopowicz z Bazaru, Z. hr. Wallis ze Słociny, A. Hess z Paryża, E. Ringer z Wiednia.

**Hotel ANGIELSKI:** B. Skibiński z Balic, E. Fabiański z Milatyna, I. Rudawski z Potoka, W. Neronowicz-Baworowski z Pragi, F. Polnyski z Dobromila, A. Minkowicz-Wysocki z Wołynia, dr. A. Medwej i F. Medwej z Zawatowa.

**Hotel LANGA:** C. Kawecki ze Strzyna, F. Merak z Krakowa, A. Petrusi z Wiednia, ksiądz R. Stojalowski z Mościck.

**Hotel WARSZAWSKI:** B. Zagajewski z Brzeżan, S. Łabęcki z Borszczowa, M. Kacurba z Jaworowa.

### POCIĄGI KOLEJOWE podług zegaru lwowskiego

Przychodzą do Lwowa:  
Z KRAKOWA: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 20 przed południem mięszany.  
Z CZERNIOWIEC: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.  
Z PODWOŁOCZYSEK: ua dworzec w Podzamczu o godz. 10 min. 20 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min 13 rano i o godz. 5 min. 89 po południu pociąg mięszany.  
Z PODWOŁOCZYSEK: na dworzec główny lwowski o godz. 10 min. 32 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 50 rano i o godzinie 4 min. 12 po południu pociąg mięszany.  
Ze STANISŁAWOWA: na Strzyl, rano o godz. 8 min 20 i pociąg omnibusowy, wieczór o godz. 8 min. 20 pociąg mięszany.  
Ochodzą z Lwowa:  
Do KRAKOWA: o godz. 10 min. 50 przed północną pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 53 rano pociąg osobowy o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany.  
Do CZERNIOWIEC: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 10 po południu i o godz. 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.  
Do PODWOŁOCZYSEK: z głównego dworca o godz 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 30 po południu i o godz. 10 min. 38 wieczór pociąg mięszany.  
Do PODWOŁOCZYSEK: z dworca w Podzamczu o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 13 min. 52 po południu i o godz. 11 min. i wieczór pociąg mięsz.

### Do STANISŁAWOWA na Strzyl, rano o godz. 7 min, 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 5 min. 45 pociąg omnibusowy.

### Lwów z Izby handlowej, 11. maja 1883.

1. Akcje na sztukę bez kuponu bieżącego placą żądają  
Kolej galic. Kar. Lad. 300 zł. m. k. 308 50 309 50  
Lwów-czern.-jass. 200 zł. w. a. 170 — 173 —  
Banku hypot. galic. po 200 zł. w. a. 301 — 306 —  
kred. galic. po 200 zł. w. a. 260 — 265 —

2. Listy zastawne na 100 złr. bez kuponu bieżącego  
Tow. kred. galic. 5 pr. w. a. 97 90 98 90  
" " " " 4 " " " 89 90 90 90  
" " " " 5 " " " 97 90 98 90  
" " " " 4 " " " los 4 1/2 l. 86 30 87 60  
Banku hyp. galic. 6 pr. w. a. 101 80 102 80  
" " " " 5 " " " 96 80 97 80  
" " " " 5 " " " 10% pr. 100 — 101 —  
Listy dłużne g. z. kr. wł. 6 pr. 101 — 102 50  
" " " " 5 " " " 93 — 95 —

3. Listy dłużne na 100 złr.  
Ogól. roln. kred. zakład da Gal. — — — —  
i Bukow. 6 pr. los w 15 lat. — — — —

4. Obligi na 100 złr.  
Indemnicacyjne galic. 5 pr. m. k. 98 70 99 70  
Oblig. kom. zak. kr. wł. 6 pr. w. a. 95 — 98 —  
Pożyczka kraj. z. 1873 6 pr. w. a. 101 — 103 —

5. Losy  
Miasta Krakowa . . . . . 19 — 20 —  
Stanisławowa . . . . . 22 — 24 —

### 6. Monety.

Dukat holenderski . . . . . 5 55 5 65  
Dukat cesarski . . . . . 5 57 5 67  
Napoleonor . . . . . 9 46 9 56  
Półimperjal rosyjski . . . . . 9 75 9 85  
Rubel rosyjski srebrny . . . . . 1 65 1 65  
" " " " papierowy . . . . . 1 17 1 19  
100 marek niemieckich . . . . . 58 20 59 —  
Srebro . . . . . — — — —  
Kupony w srebrze . . . . . — — — —

### KURS GIEŁDY WIENSKIEJ.

Wiedeń, dnia 11. maja 1883  
godzina 1 minut 40 po południu:  
Alpiny . . . . . 76.25 Węg. akcje kr. 303.75  
Anglo.-austri. 115.— Unionsbank 117.75  
Kolej Kar. Lad. 306.50 Nordbahn 283.50  
Kolej Polnd. 145.20 Kolej Alfd. 172.25  
Kolej państw. 333.— Kolej lw.-czern. 171.25  
Węg. Nordost. 159.50 Wied. Commal 123.75  
Węg. obl. p. zł. 98.50 Elbetal 222.—  
Kolej siedmiogr. 111.25 Losy tureckie 26.25  
Renta, węg. 4%. 89.15 Bankwisi 109.—  
Ros rubel. pap. 1

Podziękowanie.

Sześcioro nas sierot, pozosta- wionych bez wszelkiej pomocy...

Płótna

szwajcarskie i rumberskie w ma- tych i dużych sztukach i w róż- nej szerokości...

Kowalski i Meyer Lwów, Rynek, l. 28.

Prawdziwy lecnicyz Chleb Grahama

z pszennej maki razowej, mielonej w własnym młyńcu, dostac można jedynie w mlecarni

Marji Komunikiej, ulica Sykstuska, liczb 3, we Lwowie.

Postnukuje się oraz dostawy świeżego masła w większej ilości.

„Zawałó w” zakład wodolecznicy Franciszka Medweja

zaopatrzony w wygodnie urządzone suche mieszkania, w doborową kuchnię i wzor- ową usługę, otwarty

! od dnia 1. maja!

Położenie nader proste i zdrowe; — klimat łagodny. Kąpiele rzeczne i żyzne; apteka i skład wód mineralnych o mi- łej Podhajcach. — Lekarz ordynujący:

dr. Aleks. Medweja. Blizszych objaśnień na listowne za- pytania udziela „Dyrekcja” poczta w miej- scowości; urząd telegraficzny w Podhajcach. ! Przyjęcie tylko za porozumieniem listownem!!

Balsam na nagniotki

niezawodny i radykalny środek do usunięcia tychże w jak najkrótszym czasie

Skład główny w aptece JULIUSZA NAHLIKA we Lwowie ul. Halicka l. 5.

Kapelusze

na sezon letni, najmodniejsze, poleca okragle od 6 zhr. i wyżej, wiązane od 9 zhr. i wyżej

PIORA różnego rodzaju przyjmują do prania, farbowania i fryzowania

M. TOPOLNICKA we Lwowie plac Halicki 1.

Bandaze rupturowe elastyczne bez sprężyn,

najnowszj konstrukcji, nader praktyczne i trwałe, tudzież wszelkiego rodzaju bandaze, przepaski na brzuski, angielski i francuski pończochy na żyły kuruzowe, najnowsze suspensory, wszelkie obręczyste towary gumowe i wszelkie artykuły, służące do pielęgnowania chorob.

Rudolf Mann, plac Kapitulny, l. 1. we Lwowie. Wysyła rzychło i pod dyskrecją za pobraniem.

Największy skład fabryczny najlepszych Piócen i bielizny oraz perkali, szirtingów, firanek, pończoch, skarpetek, krawat i t. p. poleca po cenach stałych we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 3. Magazyn Schayerów.

Kąpiele Cieplice-Schönau w Czechach,

znane od kilkuset lat, i sławne, alkaliczno-saliniczne termy (29,5 39 R.)

uniwersalny proszek na trawienie, dr. Gölis we Wiedniu.

Dotąd niedosięgnięty w swej skuteczności na łatwe rozpuszczenie (nieogrzewane)...

Nowe kieszonkowe remonterowe zegarki

(prawd. srebrne), sztuka 9 zł. 60 ct. a. w. przez c. k. urząd mienności oczo- chowane, z 3-letnią gwarancją...

Fortepian

z fabryki Girikowskiego na 7 oktav jest dla braku gotówki 140 zł. do 8 dni za wypożyczeniem tejże kwoty na rok bez- płatnie do wypożyczenia.

Dwa bilardy

z c. k. najwornej fabryki wiedeńskiej z przyborami są zaraz do nabycia pod warunkami nader przydatnymi.

Jan Andreaszek, Lwów, ul. Garnarska l. 26.

BAZAR MARKIEWICZA

Plac Marjacki l. 10. we Lwowie oprócz różnych wyrobów krajowych otrzymał świeżo na wiosnę i lato w wielkim wyborze MATERJE wełniane jedwabne, adamaszki, atlasy, bazele, gazy, grenadyny, perkalę, satyny, reftry, muślinki, oraz szale i chustki dla dam.

SAINT RAPHAËL

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi niemyślny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podeszłym wieku.

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w słowną etykietę, a korek pokryty kapslą z napisem: Export. C<sup>ie</sup> Propre du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France

J. IHNATOWICZ

Fabryka we Lwowie, ulica Kopernika, liczb 3, — Filia w Krakowie, Sukkiewicz 20. Wodę lwowską odznaczającą się przyjemnym, długotrwałym zapachem...

Radlauera esencja jodłowa

z Czerwonej Apteki w Poznaniu, najsłynniejszej i najzdrowszej perfumy pokojowej; polecone przez prof. dr. Beclama w Lipsku, sławnego profesora dla publicznej i prywatnej higieny dr. Koszturkiego w Poznaniu...

Zakład artystyczno-fotograficzny E. Trzemeskiego

istniejący od lat 14 we Lwowie, od lat 4 w „hotelu Europejskim”, przy placu Marjackim zaprowadził wyłącznie nowy system fotografowania przy nader krótkiej ekspozycji

MORSZYN

zdrojowisko solankowo-borowinowe połączone z oddziałem wodoleczniczym, otwarte w połowie maja r. b. Prospekt rozsyła na żądanie

Olbrzyma

Mikołaja Simonów w salonie hotelu Langa można oglądać przed południem od god. 11. do 1. po południu od god. 3. do 7.

Nowe Walce.

Nakładem Księgarni składu i wy- pójczyalni nut muzycznych S. A. KRZYŻANOWSKIEGO w KRAKO- WIE, wyszły

Wrocławski Adam Marzenia Walce cena 1 zł. 1899 1-3

DZIENNIK PODRÓŻY po Europie

Jana i Marka Sobieskich, spisany przez Sebastjana Gawareckiego, któremu był powierzony w opiece pan wojewoda podówczas ruski Jakób Sobieski.

Cena 1 zł. 80 ct. Przy zamówieniu Wydawnictwo przyj- muje bądź w całości, bądź jako za- liczkę 50 ct. które najkorzystniej prze- słać można w markach pocztowych lub pre- kasem.

Zamówienia przyjmuje się do dnia 30 lipca b. r. Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie krajowe i Adm. „Gazety Nar.” 1499 1-8

Na cytrze

na fortepianie i śpiewu, udziela nauk grantownych Emil Kalinowski, metr mnsyki.

Pariser Damen Mieder (Corsets) M. Weis Stadt Neuer Markt (Nah Markt) No 2 WIEN

Ceny staników

po 8, 10, 12, 14 do 16 zł. a. w. 1899 7-9

Przy zamówieniu listowych uprasza się o przysłanie miary w centymetrach: 1. objętość piersi i grzbietu pod ramionami

CATAPLASME HAMILTON Dosej jest zamoczyć płótno w gorącej wodzie, aby plasm jednej obrwił kawał obowiązuje wilgotną, spryskającą esencją i ciepło, leśnego miejsca do bo- opaski

Prosięta pełnej krwi

po matce Linkolschire i ojcu Lincoln, Yorkschiro i ojcu Lincoln, 3/4 krwi Linkolschire i ojcu pełnej krwi Lincoln, Yorkschiro i ojcu pełnej krwi Lincoln.

Sassów

Zakład wodolecznicy, o miłą scenę od Złoczowa (stacja kolej- niowa) przebudowany według wyznaczo- nej postępowej w dreterapii. Wprowadzono wszelkie ulepszenia mające na celu do- kładność w kuracji i wygodę gości.

Stragonska mnsztarda

w patentowanych pakietach Wiktor Schmitt & Synowie wiedeńska specjalność najlepszy krajowy towar

Sirup du FORGET używa się i niezawo- dnym skutkiem przeciw kaszlowi, katarom, bezsenności i wszelkim cierpieniom pierśsiwym.

Patent Stadelzandbradt, verzulten Wienbradt und Befestigungsstelle für Einfriedigungen und Spaltiere, Transmissionsstelle am Betriebe landwirthschaftlicher Maschinen, Flingdrabstelle u. c.

Ogłoszenie.

Rozpisuje się licytacja przez oferty na opieranie bielizny szpitala powszechnego krajowego we Lwowie na rok jeden, a mianowicie od d. 8. Sierpnia 1883 do d. 8. Sierpnia 1884 r.

Galic. Bank kredytowy

wydaje od 10. listopada 1882 począwszy 4% asygnaty kasowe z 30-dniowym wypowiedzeniem, 4 1/2% asygnaty kasowe z 60-dniowym wypowiedzeniem, zaś wszystkie dotychczas w obiegu będące 4% asygnaty kasowe z 30-dniowym terminem

Wydawcy i właściciele J. Dobrzański i K. Gröman. Odpowiedzialny redaktor Platon Kesteci.

Z drukarni „Gazety Narodowej.”